

PAŃSTWOWA FILHARMONIA

w Zabrzu



Dyrektor Naczelny i Artystyczny

Sławomir CHRZANOWSKI

AMERICAN POPS

(AMERYKAŃSKA MUZYKA POPULARNA)

A D A M

ROSENBLUM

(USA)

dyrygent

W programie:

Muzyka z filmów: „Park Jurajski”, „Lista Schindlera”, „Siedmiu wspaniałych”
oraz piosenki Billy Joela i Beatlesów.

20 STYCZNIA 1995 g. 18⁰⁰

**SALA KONCERTOWA SZKOŁY MUZYCZNEJ
ZABRZE ul. Reymonta 7a**

Bilety do nabycia w kasie Filharmonii, ul. Wolności 325 - tel. 171-47-17
w godzinach od 9 - 15 oraz bezpośrednio przed koncertem

... Z tą muzyką jestem związany emocjonalnie, jest ona częścią mojego życia. Przy niej się wychowałem i z tego powodu jest mi najbliższym, a więc najlepiej rozumianym i znanym rodzajem sztuki". Tymi słowami Andrzej Wójcik, który prowadził ostatni styczniowy koncert zabrzańskie orkiestry, rozpoczął ciekawy ze względu na programowych filharmoniczny wieczór. Pełnił on właściwie rolę lektora przekazując licznym melomanom wypowiedzi dyrygenta i głównego bohatera spotkania, Adama Rosenbloom z USA. Mielśmy okazję zobaczyć go w Zabrze za pulpitem dyrygenckim już rok temu. Tym razem przywiózł na Śląsk partytury z amerykańską muzyką popową.

Rzadko gości ona na polskich estradach filharmonicznych Rosenbloom wyszkie prezentowane utwory opatrzył własnym, krótkim komentarzem. Wynikało z nich, iż amerykańska muzyka filmowa czy musicalowa a nawet popowa jest dla ludzi zza Oceanu tym, czym dla Europejczyka klasyczne dzieło Mozarta, a dla Polaka utwory Chopina czy Moniuszki. „Fragmenty piosenek z przedstawień teatralnych, filmów czy ragtimesy Joplina graliśmy na prywatkach, na przerwach w szkole a nawet uczyliśmy się na lekcjach muzyki. Często także melodie i teksty do nich napisane odzwierciedlały nasze

Muzyka made in USA ★ Ameryka w Zabrze ★ W lutym westerny Pop w Filharmonii

myśli, uczucia, pragnienia. Dlatego właśnie chciałem nią podzielić się z europejskim melomanem. Wydaje mi się, że to wspaniałe zderzenie dwóch różnych kultur”.

Zderzenie to rozpoczęła niezwykle podniecająca i żywa muzyka z westernu „Siedmiu wspaniałych”. Taki początek od razu wprowadził słuchaczy w specyficzny nastrój amerykańskiej subkultury. W czasie niezwykle ciekawego wieczoru mieliśmy okazję wysłuchać także dźwiękowych obrazów „Parku Jurajskiego”, „Listy Schindlera”, kilku musicali (w tym „Oklahoma”), wiązankę przebojów Billi Joela i Beatlesów oraz paru samostnie funkcjonujących przebojów pop w opracowaniu na orkiestrę symfoniczną. Na uwagę zasługuje fakt, iż po raz pierwszy w Europie (i to w Zabrze) została wykonana ścieżka dźwiękowa z serialu „Star Track”. Aby w pełni oddać brzmienie tego utworu posłużono się nagraniem startującej rakiety oraz specjalnymi instrumentami perkusyjnymi rwanymi popularnie „kosmicznymi rurami”, które dyrygent przywiózł z Niemiec.

Większość melomanów z zadowoleniem przyjmowała program wieczoru oraz jego wykonanie przez orkiestrę zabrzańskie filharmonii pod dyktando Adama Rosenbloom. Doskonale wypadły prezentacje większości utworów, świetnie radziła sobie w wielu utworach sekcja instrumentów dętych. Prawie wszystko było o'key, oprócz osiągnięcia specyficznego brzmienia, jakie mają amerykańskie orkiestry symfoniczne. Tego jednak nie da się zrobić nie tylko w Zabrze, ale w większości miejsc w Europie.

Wieczór przejdzie do historii, jako niezwykle oryginalne spotkanie z amerykańską kulturą podaną w elegancki, filharmoniczny sposób. Dzięki urokowi, uśmiechniętego przez cały czas koncertu Rosenbloom i prezentowanej przez niego muzyki mieliśmy choć przez chwilę wrażenie feelingu.

Kolejny koncert zabrzańskie filharmonii utrzymany będzie w podobnym klimacie. W piątek 3 lutego o godz. 18.00 w auli szkoły muzycznej przy ul. Reymonta zabrzmiały utwory z najlepszych westernów. Orkiestrę poprowadzi gościnnie Jan Walczyński z Wrocławia.

JAKUB LAZAR

„I have an emotional attachment to this music; it is part of my life. I grew up with it, and for this reason it is the closest and therefore best understood and best known form of art to me.” With these words, Andrzej Wójcik, who directed the last concert given by the orchestra in Zabrze in January, began the evening with its interesting programme in the Philharmonic. He was in fact, acting as an announcer, mediating to the music-lovers what was said by the conductor and main person at the venue - **Adam Rosenbloom** from the USA. One year ago, we had had our first opportunity of seeing him on the conductor's rostrum in Zabrze. The scores he brought to Silesia this time were focused on American pop music.

This type of music is rarely heard in Polish philharmonic settings. Rosenbloom had marked all the presented pieces with a brief commentary of his own. This showed that American film, musical or even pop music means the same to people across the ocean as classical works by Mozart to a European or works by Chopin or Moniuszko to a Pole. *„We played fragments of songs from theatrical performances, films or Joplin ragtimes at parties and*

Music made in the USA ★ America in **Zabrze ★ Westerns in February** **Pop in the Philharmonic**

during the breaks at school or even learnt them during our music lessons. The tunes and the texts written for them often reflected our feelings and longings. It was for this very reason that I wanted to share this experience with the European music-lover. This would seem to me to be a wonderful clash between two different cultures”.

This clash was set in motion with the very exciting, lively music from the Western „The Magnificent Seven”. Such a beginning brought the audience straight into the specific mood of American subculture. The exceptionally interesting evening also gave us an opportunity to hear the sounds of „Jurassic Park”, „Schindler's List” and some musicals including „Oklahoma”, as well as a hit medley from Billy Joel and the Beatles and some great hits transcribed for symphony orchestra. One notable feature is that the soundtrack of

the „Star Trek" series was played in Europe for the very first time (and in Zabrze at that!). To reproduce the sound of this music to perfection, a recording of a rocket being launched was used as well as special percussion instruments, popularly known as „cosmic tubes", which the conductor had brought with him from Germany.

Most music-lovers gave a warm reception to the evening programme and its performance by the Philharmonic Orchestra in Zabrze under the direction of Adam Rosenbloom. The performance of most pieces was highly successful; the wind instruments coped well in a very large number of pieces. Almost everything was in order apart from achieving the specific sound characterising American symphony orchestras. It is not only in Zabrze that this cannot be reproduced, however, but in most European cities.

The evening will go down in history as an exceptionally original encounter with American culture, served up in an elegant, philharmonic manner. Thanks to the charm of Rosenbloom, who was smiling throughout the concert, and the music presented by him, we gained an impression of „feeling" at least for a moment.

The next Philharmonic concert in Zabrze will be held in a similar atmosphere. On Friday 3 February at 6 p.m. music from the best of the Westerns will resound in the auditorium of the Music School at Reymonta Street. The orchestra will be conducted by Jan Walcynski, coming from Wroclaw to put in a guest appearance.

JAKUB LAZAR